

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 19 (31) Lipca, 1859 Roku.

№ 199.

Jutro, Św. Piotra w Okowach.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, mianowani: Członkami Komisji Umorzenia długu krajowego; z Urzędników cywilnych: Członkowie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywistej Rady Stanu *Bagniewski* i *Łęcki*, z pozostałymi przy dotychczasowych obowiązkach, i z stanu kapięckiego; Bankier Warszawski *Jan Epstein*. — Przez Postanowienie Departamentu Heroldji Rządzącego Senatu, posunięci za wysługę lat ze starszeństwem: Na Radców Kollegjalnych, Rady Dworu: Członek etatowy Rady Lekarskiej *Ferdynand Werner*; p. o. Członka Honorowego tejże Rady *Adam Helbich*; p. o. Członka Honorowego Rady Lekarskiej i Dyrektor Instytutu Późniejszego w Warszawie *Jakób Frey*; p. o. Rady Rząd. Gub. Warszawy: *Kaz. Stróżyński*; Rada Rząd. Gub. Warszawy: *Mich. Staszewski*; w Komisji R. P. i Skarbu: pp. oo. Naczelników Sekcji, *Franc. Mich-niewski* i *Leon Olszewski*; Urzędników do szeregów: *Teofil Nestorowicz*; p. o. Obróncę Prokuratorji *Adolf Bansemer*, i Sędzię Sądu Appel: *Cyryl Bog-danek*. Na Radców Dworu, Assessorów Kollegjalni: pp. oo. Lekarzy Powiatów: *Bialskiego Adam Kuciewicz*; *Gostkiewskiego Adalbert Łazowski*, i *Lubelskiego Tomasz Zylinski*; Członków Honoru: Urzędów Lekarskich Gub-berni: p. o. Płockiej Wład: *Tyrchoński*; *Augusto. Józef Wojciechowski*; *Lubelskiej Tad. Wiemianowski*, i *Alex. Ochorowski*; Assessorów Weterynaryjnych przy Urzędach Lekarskich Gubernji: *Płockiej Ber. Wiszniewski*, i *Lubelskiej Ant. Grachowski*; Referenta Kom. Rząd. S. W. i D. Ant. *Morycz*; Naczelnika Sekcji tejże Komisji *Franc. Krąje-wski*, i Naczelnika Kancelarii Wydz. Górniczej przy Kom. R. P. i Skarbu *Wawrz. Siemiatkowski*; Referenta Wydz. Docho: niest.: tejże Komisji *Franc. Dobrzański*; Kommissarzy Ekonomicz.: Wydz. Dóbr i Lasów *Karol Borkowski*; Wina: *Szawowski*; Naczelnego Sekretarza zawiadującego Archiwum Heroldji *Stan. Bohrowolski*; Podprokuratora przy Sądzie Appel: *Józef Helbel*; Referenta Kom. Rząd. Sprawiedliwości *Jan Koszowski*, i Kłmacza do języka Rosyjskiego przy IX. Depart. Rząd. *Józef Radomski*. Na Assessorów Kollegjaln.: Lekarz Ordynujący w Szpitalu Św. Ducha *Paniem Mar-cinkanek*; Doktor Med: *Marcelli Langowski*; Radey Ho-norowi pp. oo.: Lekarza m. Płocka (w Gub. Płockiej) *Karol Hiller*; Sekretarza kl. tej w Kom. R. S. W. i D. *Ludwik Żbrowński*; Prezydenta m. Częstochowy *Wa-lerjan Gnochoński*; Referenta Prezydjalnego w Komisji Skarbu *Stani. Zylacz*; Pisarza Mag. Sol: w Przewozie *Nrskim Hipolit Seżewski*; Kontrolera Urzędu Skarbo: w Lublinie *Aloizy Wilczyński*; Kommissarza Lesnego w Komisji Skarbu *Adolf Lapiński*; Referenta (też) *Teodor Kahl*; Inspektora Magazynu Rządowego drzewa w Warszawie *Karol Sestiz*; Assessora Ekono-micznego w Rządzie Gub. Lubelskim *Alex. Kurcewicz*; Referenta Wydz. Skarbo: tegoż Rządu Gub.: *Mikołaj Wieruski*; Dziennikarz Wydziału Wojskowego Kancel-larji Przybocznej Namiestnika Królestwa *Alexy Lubo-*

mudrow, i p. o. Referenta Kom. Rząd. Sprawiedliwości Włodz: *Glass*. Na Radców Honorowych: Sekretarze Kollegjalni, pp. oo.: Referenta Kom. R. S. W. i D. *Konst. Jacobi*; Rewizorów Konsumcyjnych okopów Warszawy: *Alex. Kurkowski*, i *Makary Roszkowski*; Kontrolera Oddziału Kassowego w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy *Winc. Krecki*; Poborców Kass. Powiatów: *Krasnostawskiego Franc. Chamerański*, i *Hrubieszows: Tomasz Głiszczynski*; Kontrolera Kass. Gub.: *Lubels: Józef Roszkowski*; Podlesny w Lesnictwie *Lublin Daniel Andrzejewski*; p. o. Pomocnika Heraldyka w Heroldji Królestwa *Wojc. Planikowski*; p. o. Igo Pomocnika Archiwisty Prokuratorji Ant. *Drożynski*; nieposiadają-cy rang.: Lekarz m. Tomaszowa, Magister Medycyny *Adalbert Zerkowski*; p. o. Lekarza Ptu Sandomiers.: *Lekarz Józef Torański*; Pomocnika Lekarza Ptu Łomżyń-skiego, Lekarz *Konst. Moniuszko*. Na Sekretarzy Kol-legjalnych: Sekretarze Gubernjalni, pp. oo.: Archiw-isty Wydz. Przemysłu i Kunsztów Kom. R. S. W. i D. *Mich. Jasłowski*; Rachmistrzów tejże Komisji: *Jan Wie-przejski* i *Wład. Radwan*, i Sekretarza *Jan Bajkowski*; Adjunkta Kancelarii Dyrektora Głównego Prezydują-cego w Kom. R. P. i Skarbu *Stefan Kryksin*; Referenta Pomiarów w tejże Komisji *Kaz. Jankiewicz*; Sekretar-za Wydziału Dóbr i Lasów *Karol Zawadzki*; Rachmi-strów: *Tomasz Józef Szpakowski* i *Roman Podczaski*; Jeometrów: *Ludwik Szachel*, *Alex. Stawinski*, *Stefan Krystek*, *Wilhelm Bau*, i *Winc. Grzegorzewski*; Ad-junktów tejże Komisji: *Franc. Last*, *Franc. Oborski* i *Wiktor Jakowicki*; Rachmistrzów w Rządzie Gub. Lu-belskim: *Mikołaj Władziński*, *Zenon Popiel*, *Roman Paszkowski* i *Tomasz Biernacki*; Sekretarza tegoż Rząd. Gub.: *Józef Niezabitowski*, i Rachmistrza Biura Na-czelnika Ptu Hrubieszows: do czynności gorzelnianych *Józef Smoliński*. Na Sekretarzy Gubernjalnych: Rege-stratorów Kollegjalni, pp. oo.: Sekretarza Kom. R. S. W. i D. *Józef Kanopka*; Rachmistrzów tejże Komisji: *Ludwik Ragozy*, *Fel. Miłobedzki* i *Ig. Zapolski*. Na Registratora Kollegjalnego, Urzędnik Kancelaryjny Kan-cellarji Przybocznej Namiestnika Królestwa *Jan Krzy-mowski*. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom. Rząd. Sprawiedliwości, mianowani: Assessor Tryb. Cyw.: Gub. Płockiej *August. Zabierzo-wski*, p. o. Podpisarza Sądu Appel: i Assessor Sądu Pol. Popr. Ptu Warszawskiego *Józef Majewski*, p. o. Asses-sora Tryb. Cyw. Gub. Płockiej. — Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom. R. P. i Skarbu, mianowani: Dziennikarz Wydz. Skarbo: w Rządzie Gub. Radomskim, Rada Honorowy *Szymon Wrotnowski*, p. o. Pisarza Mag. Sol: w Tursku; Assystent Kass. Gub. Warszawy: *Jan Świątkowski*, p. o. Kontrolera Kass. Ptu Kaliskiego; Assystent Kass. Ptu Warszawy: *Józef Mikucki*, p. o. Kontrolera tejże Kass.; Kontroler 2gi Kass. Ptu Miechowskiego *Mikołaj Rudzki*, p. o. Kontrolera Igo tejże Kass.; Kontroler Kass. Ptu Olkuskiego *Franc. Wszechlana*, p. o. Kontrol-

lera 2go Kassy Ptu Miechowskiego; Kassjer Kassy Ekonomicznej m. Wolbroma Karol *Pisarzewski*, p. o. Kontrolera Kassy Ptu Olkuskiego; Strażnicy Tabaczni: Ant: *Kuczarski* i *Felix Machnicki*, pełniącymi obowiązki Podrewizorów Tabaczych.

Dnia 25 b. m., powróciła kompanja pobożnych z Cze-
stochowy, przed miesiącem z Kościoła po-Paulińskiego
wysła.

JW. Reczywisty Radca Stanu, Baron *Fersen*, powró-
cił z Ekaterynosławia.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Fran-
ciszki z Żukowskich *Haselquist*, odbędzie się żałobne
Nabożeństwo, w Kościele Powązkowskim, o godz: 10tej
z rana, po którym nastąpi poświęcenie pomnika na gro-
bie; na które, streskany Mąż, Krewnych i Przyjaciół,
uprzejmie zaprasza.

Z powodu piątej rocznicy śmierci ś. p. Róży z Gawli-
kowskich *Manutewicz-Mejdanouhlu*, w dniu wczoraj-
szym przypadającej, odbędzie się żałobna Msza w dniu
jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX.
Franciszkanów; na którą, pozostała Familja, zaprasza
Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

(Art: n.) Rok czasu upływa, jak Familja *Labęckich*
poniosła stratę w osobie ś. p. Marji córki Ludwika *La-
beckiego* Mecénasa i Michaliny z Dobrowolskich. Mło-
da ta dziewczica, bo zaledwie dwudziestą liczyła wiosnę,
rokowała wiele nadziei w przyszłości. Bogobojna, u-
przejma, łagodna, miła BOGU i ludziom, wszyst-
kich też którzy ją znali, zjednała serca dla siebie. Naj-
przywiązana córka, najczulsza siostra, niezmienna
przyjaciółka, była chlubą i ozdobą Rodzeństwa, a wzor-
em młodych swych rówieńczek, zdobna w cnoty i
talenta. Żyła jak ten kwiat w ukryciu, nie ubiegając się
o sławę i poklaski świata. Te kilka słów poświęconych
pamięci nieodżałowanej *Marji*, niech będą dowodem
niezafartej łączącej i w grobie przyjacieli. Pokój Twej
duszy zacna Dziewico!!!! — M...

W dniu wczorajszym o godzinie 9tej z rana, odby-
ło się w Kościele Świętego KAROLA *Boromeusza* na
Powązkach, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p.
Ignacego Komorowskiego, a następnie poświęcenie po-
mnika jego, wzniesionego darem współziomków na
tymże smętarzu, a wykonanego przez jednego ze znako-
mitszych rzeźbiarzy tutejszych P. *Świeckiego* niegdy
ucznia szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Po odby-
tem w Kościele Powązkowskim Nabożeństwie, na które
zebrała się zarówno Rodzina jak i Przyjaciele ś. p. *Igna-
cego*, oceniający talent rodzimy, i w czasie którego to
Nabożeństwa, Artysci opery polskiej w Warszawie, wy-
konali jeden z wznioślejszych utworów muzyczno-reli-
gijnych, jakim było *Requiem* Dyrektora muzyki Józefa
Stefaniego, cały orszak żałobny pod przewodnictwem
W. IX. *Leskiego* Proboszcza Parafji Powązkowskiej,
udał się na smętarz, i zatrzymał przed miejscem, gdzie
świeżo wzniesiony został pomnik. Prosty jak z wykle-
a znacznej wielkości kamień, na nim Krzyż z wycięzajny,
godło zbawienia, obwiązany częścią płótna, a pod Krzy-
żem chłopię, z prostą piszczałką, składające wianek na
lirę, ale z tem poszanowaniem i hołdem, na jakie zdo-
być się może osobnionie przez naszego Artystę-Poetę
Świeckiego, chłopię, oto cały dla zmarłego lutnisty po-

mnik. Na prostym kamieniu, wyryty jeszcze prostszy
napis, to jest w tym duchu jak tworzył i śpiewał ś. p.
Ignacy. Napis ten zawiera w kilku słowach myśl całą
to jest: „*Śpiewakowi Kaliny Ziomekowie*.” Może kto
zarzuci że napis za ogólny, ale ś. p. *Ignacy*, wypiewał
tę *Kalinę*, całym sercem swoim, i odtworzył w niej
prosty, ale rodzinny śpiew. Oprócz *Kaliny*, utworzył on
tyle innych śpiewów, jak *Tęskne chłopię*, z którego
jeden z jego przyjaciół, a ozdoba naszych muzykalnych
wieczorów Pan T. Z. to jest P. Tomasz *Zahorowski*,
zebrał znakomity fundusz, na wspomniony pomnik;
oraz *Wistę*, *Kujawiaka*, *Powiśle*, etc etc. Z drugiej
strony kamienia, wyryte jest imię i nazwisko ś. p. *Igna-
cego*, oraz data urodzenia i śmierci. Za przyjsciem do
nowo-wzniesionego pomnika, miejscowy Proboszcz,
odprawił modlitwę, i poświęcił takowy, a chór Arty-
stów opery tutejszej, ten sam który w czasie Nabożeń-
stwa wykonał *Requiem*, odśpiewał jeden z piękniej-
szych utworów, to jest AVE MARJE (Troschla). I na tem
skończyło się uczczenie pamięci lutnisty, wywołane
współczuciem ziomeków, odbitym w zimnym ale na-
długopamiętnym głazie, który w późne lata poświad-
czy o naszej miłości dla ś. p. *Ignacego*.

Wczoraj rano o godz: 8ej, odbył się na polach do ma-
jetności Górze należących, ostatni tegoroczny konkurs
żniwiarów na owsie i jęczmieniu. Do konkursu stanęły
tylko 4ry żniwiarki, dwie 4ro-konne systemu *Burges*
i *Key*, wystawiona przez PP. *Litpopa* i *Bobrownickie-
go*, parokonna *Litpopa* z cieciami *Mannego*, oraz paro-
konna *Husseja*, *Garreta* i *Draya*, z fabryki H. *Cegiel-
skiego* w Poznaniu. Wczorajszy konkurs pod tym szcze-
gólnie względem ważny był dla Sędziów, że żniwiarki
działać musiały w bardzo nieprzyjaznych dla siebie
warunkach, zwłaszcza przy sprzecznej znikłego owsa na
gruncie więcej lekkim, w zagony zaprawionym z dość
głębokimi brzdami. Przyszkość te bardzo wydane
odbijały się w działaniu machin. Z powodu deszczu i
odległości miejsca, mało było widzów przy tych cieka-
wych próbach. Podobnie jak onegdaj, otoczył je Prezes
Komitetu Wystawy Rolniczej, Radca Tajny *Łaszczowski*,
kierunek zaś konkursu powierzony był oddzielnym
Kommissarzom. Na ten cel dawniej już zaprosił Kom-
itet PP. *Alex: Ostrowskiego* Vice-Prezesa Tow. Rol.
dama Hr. *Połockiego*, Karola *Walewskiego*, Romana
Cichowskiego i Inżyniera *Pietraszkiewicza*. Z tego
grona tylko Hr. Adam *Połocki*, dla licznych zatrudnień
nie zdołał przybyć do Warszawy. Szczęśliwy wybór
Komissarzy, z tem większą ciekawością oczekiwane nam
każe sprawozdania Komitetu w tak żywotnej dla nasze-
go świata rolniczego kwestji.

(Art: n.) Dnia 24 Lipca, odbył się w Warszawie
w Kościele Prawosławnym, przy ulicy Podwal, Ju-
brządek SAKRAMENTU Matężstwa między W. Ju-
ljanem *Kurchanowiczem*, Nauczycielem języka rosyj-
skiego w Rawie, a W. Rozalją *Lerowską*, córką W.W.
Heleny z Dursów i Leona *Lerowskich*, Obywateli mia-
sta Rawy. Przy tym ważnym akcie, obecni a liczni
Przyjaciele, wzruszeni obrazem łagodności, dobroci i
szczerości wyrytym na czole dziewczęcym Panny Mło-
dej, cechującą Pannę pod okiem ze wszech miar go-
dnej Matki wychowaną, wzniesli jednomyślnie ducha
ku Ojcu najlepszemu o najdłuższe pożycie tak dobra

nej pary. Rozaljo! opuszczasz grono dziewic, zrywasz ogniwo łączące cię z niemi, w którym stałaś na wysoki szczeblu godności dziewiczej; wzorze córek, umiających cenić pieczołowitość swych Rodziców, godna uwielbienia Dziewico! znalazłaś na swej drodze życia, drogokaz w osobie Juliana; cichego, bogobojnego a silnego w swych zasadach moralnych młodziana; on wskaże ci ścieżki po których nie zbłądzisz, będzie podpora w tej nowo-otwierającej się epoce życia twojego; pamiętajcie, że szczerość, ufność, są podstawy szczęścia w pojęciu Małżeńskim, bez nich niema pokoji. Rzuć okiem pamięci synowskiej, godna Dziewico na swych Rodziców. Niedawno jak ta szanowna para po 25-letnim rozumnem pojęciu obowiązków Małżeńskich doszła przy wesołym obliczu, z radością w sercu do ołtarza, aby powtórnie utwierdzić ten węzeł przez lat tyle tak piękno-zaszczytnie nierozzerwany *srebrnem weselem*. Będąc córką takich Rodziców, wychowaną takiej Matki, staniem się osłoda swemu Małżonkowi, zaliczysz się do grona Apostolek, ze szczytną przyszłością w dalszych generacjach. Przyjmijcie młodzi szlachetni Małżonkowie te wyrazy czczone na martwym papierze, lecz pełne uczuć przyjaznych od waszego najszybszego przyjaciela. — H. M. P.

Wczoraj w serdecznem kole złożonem z prawdziwych przyjaciół i wielbicieli zasług, imiennika dnia dzisiejszego, to jest b. Pułkownika b. W. P. Ignacego *Popławskiego*, uczczono zasługi jego, przez wydanie wystawnej uczyty w Hotelu Europejskim. Piękny zaiste był widok, kiedy zasłużony Solenizant a Opiekun sierot, który przez lat tyle ocierał im łzy, sam uronił łzę wywołaną z wdzięczności dla grona które go zapragnęło uczcić i podjąć. Pierwszą myśl do tego podał Członek Towarzystwa Radea Budowniczy *Kropiwnicki*, i przybrawszy w pomoc za Gospodarza uczyty, W. *Preyera*, Członka Towarzystwa, wywiązał się wraz z nim jak najzupełniej z zadania. Oprócz Członków Towarzystwa, znajdowały się także i Opiekunicy tegoż, co najlepiej dowodzi, ile ten zasłużony weteran Towarzystwa, umiał sobie zjednać współczucia.

Na wystawę krajową sztuk pięknych, przybyły następujące nowe dzieła PP.: *Lasockiego*, N. PANNA z Dzieciątkiem JEZUS na ręku, druga N. PANNA z Dzieciątkiem, Różańcowa; *Pilatego*, portret Pana R. na koniu; *Szermentowskiego*; KOMUNJA Śia w wiejskim Kościółku; Zniwiarze wracający z pola na określne z przodownią na czele, i widok Pilicy nad Wisłą.

Okład IVty *Kramu*, wyszedł wraz z teką dla zachowania wszystkich czterech Okładów. Teką ta ozdobiona jest rysunkiem na wierzchu. Należą one do tych tylko kompletnych egzemplarzy, które po zamknięciu prenumeraty z podwyższoną ceną, to jest po rs. 15 za komplet po składach się sprzedają. Taka zaś teka osobna z rysunkiem kosztuje rubla; a zamówić można w siegarniach, lub u Autora Wydawcy.

Wczoraj w Hotelu Europejskim, zebrał się licznie stan Kupiecki, i wydaniem wspianą uczyty, uświetlił 50-letni zawód kupiecki, jednego z swych członków, to jest W. Krysztofa *Bruna*. Rzadki ten w swoim rodzaju obchód, zgromadził liczne grono współtowarzyszów Jubilata, którzy przy serdecznych na cześć jego toastach, objawili najwyraźniejsze dla niego współczucie.

Zawiadamiam szanownych Rodziców kształcącej się u mnie młodzieży, jakoteż i tych, którzyby raczyli powierzyć mi swoje dzieci, iż przeniostałem lokal szkolny z pod Nru 51 pod Nr 119, do domu W. *Mordwin*, przy rogu ulicy Stare-Miasto i Zapiecek, na pierwsze piętro od frontu. — J. *Zborowska*.

Mała liczba egzemplarzy, Szkoły teoretycznej i praktycznej na fortepjan przez *Kozłowskiego*, znajduje się w księgarni R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej. Cena jednego egzemplarza rs. 5.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Tomasza *Garlickiego* rs. 1 k. 30, i od W. P. rs. 1, na Kaplicę wzniesie się mająca w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow-Przedm.; dla statui ZBAWICIELA, dłuta *Sosnowskiego*. — Od M. B. k. 30 na światło przed statuą MATKI BOŻKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od X. złotą obrączkę na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOŻKIEJ w Częstochowie.

Nr 2gi *Berceuse* z nowej opery *Meyerbeera* p. t. *Le Pardon de Ploermel*, z tekstem polskim i oryginalnym, opuścił prasę i jest do nabycia u nakładcy H. *Hirszel*, w pałacu Hr. St. *Potockiego*, na Krakowski-Przedmieściu, i we wszystkich znacznych składach nót muzycznych.

Pan A. *Grabiański*, zamieszkały przy ulicy Elektoralnej Nr 794c, będąc wydoskonalony za granicą, do zdejmowania *galwanotypów*, tak z miedzi jakoteż ze srebra, dopełnia tego na wszelkich płasko-rzeźbach i wypukłych przedmiotach; zaś dla amatorów *numizmatyki*, zdejmuje kopje tak akuratanie, iż niczem nie jest w stanie nikt rozróżnić od oryginałów. Przytem wykonuje także pozłacanie i posrebrzanie na wszystkich metalach, po bardzo przystępnych cenach. Zarazem, przypomina się luboownikom starożytności o *numizmatach*, z różnych czasów i wieków sławnych ludzi, według listy pozostawionej w Redakcji *Kurjera*, która może być przejrzana przez życzących takowe nabyć tanio, u Właściciela pod numerem wyżej wskazanym.

o Marjanna *Łuczak*, zamieszkała w Kaliszu w domu *Wiesiołowskich* przy ulicy Łazienkowej, żywa niniejszem Tomasz *Łuczak* Meza, jeb. posługacz przy Archiwum dawnych akt w m. Kaliszu, który wydał się za paszportem do m. Warszawy od lat 4ch, dotąd nie powrócił; aby dał wiadomość o swym pobycie, w jak najkrótszym czasie, w przeciwnym razie, postąpieniem będzie podług praw istniejących.

La Prière du Soir, morceau musical, na fortepjan, przez R. *Zientarskiego*, wyszło w nowym ozdobnym wydaniu z sztykami nót muzycznych z litografji Kazi *Tytlz*, przy ulicy Śliżkiej Nr 1460. Sprzedaje się we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie, i na prowincji oraz w tejże litografji po cenie k. 45 za egzemplarz.

Księgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, otrzymała nowe dzieła polskie: *Marcin Studziński*, kartka z kroniki Wilna, rs. 1 k. 35, i Zofja *Xiężnińska* *Ślucha*, dramat historyczny z XVII wieku, przez Wład. *Syrokomlę*, rs. 1 k. 25. Przysłowia i mowy pociągające ludu Polskiego w Szląsku, zebrał J. *Lompa* 30 k.; Piosnki *Berángiera* z portretem i życiorysem Autora, przekład Wł. *Syrokomli* i W. *Karotynskiego* rs. 1 k. 80.

(Dalszy ciąg Ustawy o służbie Cywilnej w Królestwie Polskim).

Art. 40. Do czynności wymagających szczególnego pośpiechu lub nie wchodzących w zakres attribucji urzędników etatowych, mogą być władze przybierać zdolnych ku temu celowi dyetariuszów, na czas ograniczony, jeżeli na to etatem lub szczególnem upoważnieniem wyznaczony będzie fundusz. Na dyetariuszów przyjmowani być mają nie tylko urzędnicy od służby uwolnieni i aplikanci, ale także osoby prywatne, lecz kwalifikacje przepisom art. 13 i 18 niniejszej Ustawy odpowiednią mające.

Art. 41. Dyetariusze nie mogą korzystać z praw i prerogatyw, jakie są przywiązane do urzędów etatowych; atoli po uzyskaniu przez nich posad etatowych, sprawowanie obowiązków dyetalnych policzone im będzie za służbę rzeczywistą.

Art. 42. Przepisy zawarte w tytule III i IV niniejszej Ustawy, nie stosują się do osób przeznaczonych na posady niższej służby, jako to: woźnych, strażników, posługaczy i t. p. Na posady te przyjmowani będą ludzie, którzy złożą świadectwa dobrego prowadzenia i usposobienia stosownego do wymaganych od nich obowiązków.

Tytuł V.

O porządku przenoszenia urzędników i o uwalnianiu ich ze służby.

Art. 43. Dla dobra służby, mogą być władze przenosić urzędników na inne odpowiednie posady, również zezwalać na takowe translokacje w skutek prośby urzędnika.

Art. 44. Translokacja dla dobra służby w tymże samym wydziale, zależeć będzie od przełożonej nad tym wydziałem władzy.

Art. 45. Ktokolwiek żądać będzie translokacji na inną posadę w tej samej części służby, może o to zanieść prośbę do najbliższej swej zwierzchności.

Art. 46. Translokacja urzędnika z jednego wydziału służby do drugiego, odbywa się nie inaczej, jak za poprzednim zgodzeniem się tych wydziałów, do którego i z którego urzędnik przechodzi.

Art. 47. Osoby zostające w służbie cywilnej, które pod względem odbytych nauk lub na zasadzie innych przepisów nie są obowiązane do służby terminowej (art. 48), mogą w każdym czasie, według uznania i woli swej, żądać uwolnienia od zajmowanej przez nich posady, albo nawet zupełnie od służby.

Art. 48. Ci zaś z pomiędzy urzędników, których, odbyte przez nich nauki lub też inne przepisy, obowiązują do poświęcenia się w ciągu danej liczby lat, pewnemu rodzajowi służby, nie mogą być z niej uwalniani przed upływem tego zakresu czasu, wyjąwszy przypadki choroby udowodnionej i czyniącej ich niezdolnymi do dalszej służby, albo też w skutek osobnej w tej mierze decyzji Rady Administracyjnej.

Art. 49. Uwolnienie urzędników od sprawowanych obowiązków i od służby, udzielanem będzie przez tę władzę od której otrzymali nominacje na swą ostatnią posadę.

Art. 50. Urzędnik nie może dowolnie opuszczać miejsca swego urzędowania, ani też zaprzestać sprawowania urzędowych swych obowiązków, zanim legalnie uwolnienie doręczonem mu nie będzie.

Art. 51. Żaden urzędnik wychodzący ze służby na własne żądanie, nie może być uwolnionym od sprawowanych przez niego obowiązków, dopóki takowych nie zda porządkiem przepisanych, bądź przeznaczonemu w jego miejsce zastępcy, bądź innemu przez właściwą władzę wskazanemu urzędnikowi, i nie otrzyma należnego w tej mierze pokwitowania.

Art. 52. Urzędnik któremu powierzona została kasa, lub inna własność skarbową, powinien z takowej, przed otrzymaniem uwolnienia, złożyć w przepisanej drodze usprawiedliwiony rachunek; dla tego też w przedstawieniu do uwolnienia takiego urzędnika, wymienionem być powinno, że rachunek tego rodzaju przez niego złożony został, i że skarb nie ma żadnej do niego pretensji.

Tytuł VI.

O attribucji władz w przedmiocie mianowania, przenoszenia i uwalniania od służby.

Art. 53. Mianowanie, przenoszenie i uwalnianie zostających w służbie zależy:

1) Co do posad klasy IV i wyższych, od władzy Najwyższej, na przedstawienie Namiestnika Królestwa.

2) Co do posad klasy V i VI, od Namiestnika Królestwa lub Rady Administracyjnej, na przedstawienie właściwej władzy.

3) Co do posad klasy VII, VIII i IX, od właściwych władz naczelných, na przedstawienie władz bezpośrednio im podległych.

4) Co do posad klasy X i niższych, we władzach naczelných od tychże władz; we wszelkich zaś innych, od władz Gubernjalnych, i w ogólności średnich, na przedstawienie bezpośrednio przełożonej władzy.

5) Mianowanie na posady niższej służby, klasyfikacji urzędów nie objęte, do bezpośrednio przełożonej władzy należy. Wyjątkowo od przepisu zawartego w ustępie tego artykułu, nominowanie na posady klasy VII w Okręgu Pocztowym i w Sadach Powiatowych zależy od Rady Administracyjnej.

Art. 54. W rozwinieciu artykułu 53, Namiestnik Królestwa oddzielnem postanowieniem szczegółowo oznaczy, które mianować władze i urzędy i na jakie posady nominować, przenosić i uwalniać mają prawo.

Art. 55. Na posadę Naczelnika XIII Okręgu Komunikacji, Namiestnik Królestwa przedstawia za pośrednictwem Głównie Zarządzającego Komunikacjami i Budowlami publicznymi Cesarstwa, któremu także udzielana będzie wiadomość o mianowanych, przeniesionych i uwolnionych w tym Okręgu Sztab i Ober-Oficerach, oraz innych urzędnikach. Przemianowywanie urzędników tego Okręgu na rangi wojskowe i uwalnianie ich ze służby, dopełnianem będzie przez rozkazy Najwyższe, podług obowiązujących w tym przedmiocie przepisów.

Art. 56. Przedstawienie na Naczelnika Poczтового Okręgu w Królestwie i Poczty-Dyrektora Warszawskiego, oraz mianowanie Pomocnika jego, jak również ich uwolnienie, mieć będzie miejsce za porozumieniem się Namiestnika Królestwa z Głównie Zarządzającym Departamentem Poczty Cesarstwa. (D. c. n.).

Xiegarnia M. *Glücksberga* przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 411, otrzymała na skład główny dziełko p. t. *Złoty Madatek*, powieść przez Xdza Sta. *Felińskiego*, cena k. 30. Dziełko to, znajdując się do nabycia w rzecznej xiegarni, oraz w innych xiegarniach i na prowincji.

Uczony francuzki *Bertrand de St. Germain*, przetłumaczył ważne dzieło *Leibnیتza* p. n. *O formacji i rewolucjach globu*. Dzieło to pierwszy raz przełożone, zajęło bardzo Francuzów, którzy w ogólności mało czytają w obcych językach. Tłumacz umieścił na czcie obszerną przedmowę, w której podnosi zasługę i wpływ, jakie badania naukowe *Leibnیتza* wywarły na naukę w ogóle, a szczególnie na geologię. Głównem założeniem przetłumaczonej świeżo książki *Leibnیتza* jest, wykazać cały przebieg formacji naszego globu. Podobnie jak *Descartes*, mniema on, że ziemia jest zgąsłem słońcem. Kilka rozdziałów w zajmują studia nad z wierzetami przedpotopowemi, o których jak wiadomo wielce jeszcze po dziś dzień różnią się zdania uczonych. P. *Saint Germain* sili się dowieść, że *Leibnیتz* zasługuje stanąć w pierwszym szeregu obok najgłówniejszych geologów nowszych czasów. W tym samym przedmowie wydał także uczony włoski, Dyrektor Geologicznego Muzeum w Toruniu, P. *Filippi*, obszernie dzieło p. t. *Listy o kreacji Ziemi*. Jest to bardzo jasny wykład zjawisk natury, które pracowały nad formacją kuli ziemskiej, a za najlepszy dowód jego wartości mogą posłużyć przedkie przekłady na obce języki, mianowicie na język francuzki, staraniem P. *Pommier*, Professora w Liceum *Bonaparte*.

Nakładem xiegarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, wyszedł: VI zeszyt *Xięgi Świata*, i zawiera następujące artykuły: Opisanie miasta Hanowru z ryciną. O poezji w stosunku do historii politycznej. Bitwa pod Lepanto, Poeta hiszpański *Herrera*. Chrząszcz afrykański z ryciną. Wysokie Lubelskie. Biografia Jenerała *Dufour* z portretem. Pomniki i zabytki Napoleońskie, (opisanie). Opisanie miasta Benares z ryciną. Podróż ładnem z Nowego Orleanu do Kalifornji. Jaja ptasie z ryciną; oraz opisanie najnowszych mód z ryciną i wzorem hafu. Więcej dwie ryciny w tymże zeszycie znajdujące się, należą do zeszytu 5go.

2 Wilna 28go Czerwca.— Mijał już termin jarmarku, porozbierano budy, ku temu na placu Katedralnym przed miesiącem wystawione, przepowiednia to rozpoczęcia wakacji. Wszystko co może, spieszy na wieś, a przynajmniej na letnie mieszkania (daczę) za miasto. Już się pomału zaludniły przeszliczne przedmieścia: Popławy, Antokół, Pobulanka, Belmont, Powszechna, Markucie, i t. d. Tamto małe domeczki po największej części w zimie pustkami stojące, postroili się w markizy, blusze i kwiatki, wszędzie tam ludno i wesoło, a szczególnie na Popławach, gdzie w r. z. rozpoczęte roboty kolei żelaznej, czynnie się przy pomocy kilku tysięcy rak prowadzą. O kontraktach tegorocznych nie wiele wyrzec można, z powodu nielicznego zjazdu, a ztąd nielicznych interesów; kapitałów było podostatkiem jednakże, a kupno domów, nie już z 10% procentem, ale z 7 a nawet 6 miało miejsce. Nowością w budach jarmarcznych tegorocznych była xiegarnia *Kaczkowski* i *Grozy*, w niej się sprzedawały dzieła nakładem dawniej Teofila *Glücksberga*, za pół ceny katalogowej; co Wilno, oceniając, dobrze

przyjęło, i odbył wielki miał tam miejsce, świetna ztąd przyszłość dla tej firmy, taką różnicą ceny między Publiczność zachęcającej. Wyroby nowego srebra PP. *Norblina* i *Frazeła* z Warszawy, miały jak zawsze pokup znakomity, bo też odznaczają się użytkiem, gustem i trwałością; szczególnie P. *Forbrot*, dysponent P. *Norblina*, jakśmy słyszeli, miał kilka znakomitych obstalunków, a to skutkiem dobrej opinji, zyskanej przez niego w r. z. na całej Litwie, przez sumienne dostarczenie wielkiej ilości wyrobów z fabryki *Norblina*, na bal w Wilnie.

Pisząc o nowo urządzającej się fabrykacji kapeluszy mezkich na sposób Paryzkich w zakładzie Pana F. *Wojczyckiego*, podano fakta, jakie istotnie miały miejsce, dla rozwinięcia tego rodzaju fabrykacji, już to przez sprowadzenie ukształconego w tym za wodzie Kapelusznika P. *Fleury* z Paryża, już przez nagromadzenie potrzebnych ku temu wyborowych materjałów, w celu zastąpienia wyrobu zagranicznego tutejszym. Dziś z prawdziwą przyjemnością widzieć można, iż powzięty przez P. *Wojczyckiego* zamiar, przyprowadzony został do skutku; a lubo bezimienna reklamacja, podniosła głos przeciwko temu, najpomyślniejszy jednak wypadek, z prawdziwą chlubą dla P. *Wojczyckiego*, a z korzyścią dla ogółu, uwieńczył przedsięwzięte dzieło. Dosyć tylko rzucić okiem na pochodzące z pomienionej fabryki, istniejącej przy ulicy Miodowej, w domu dawniej *Kochanowskich* kapelusze, które nie tylko odznaczają się elegancją i wykończeniem, ale nadto nadzwyczajną lekkością; ta najgłówniejsza zaleta kapeluszy paryzkich; aby oddać należną sprawiedliwość zabiegłości i staraniom P. *Wojczyckiego*. Powstawanie przeto a do tego bezimiennie przeciw tak widocznym rezultatom, jest niestosownem, albowiem czas już dawno, abyśmy miasto wyszydzać, popierali swoje wyroby i przenosili własne fabryki nad obce, zwłaszcza gdy która tak się wywiązuje z zadania, jak ta, o której mowa. Cena tych kapeluszy wynosi rubli srebrem 5 (złp. 33 gr. 10), wtedy gdy zagraniczny, opłacamy po 45 złotych. Podwójną zatem odnosimy korzyść, bo zł. 33 gr. 10 za każdy taki kapelusz pozostaje w kraju, a reszta w kieszeni. O trwałości tych kapeluszy, dziś jeszcze nie możemy mówić, ale sądząc po materjałach, z jakiego są wyrabiane; mamy nadzieję, że i temu jednemu z główniejszych warunków, odpowiedzieć zdołają.

Znany Zakład Introligatorsko-galanteryjny P. Jana *Stelęgowskiego*, istniejący przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nrem 432, z początkiem bieżącego miesiąca, przeniesiony został na ulicę Długą pod Nr 439 (nowy 13), o czem dla wiadomości osób potrzebujących dobrego Introligatora, donosimy.

Kantor wexlu i loterji J. *Marguties*, dotąd w domu Sukcessorów *Głuszynskich* eksystujący, przeniesiony został do nowo-wystawionego domu P. *Janasza*, naprzeciw Banku Polskiego, w sklepie narożnym; gdzie losów kupnych do 1szej klasy, całych i częściowych, jeszcze dostać można.

Na nadchodzący czas zapisów szkolnych, xiegarnia i skład materjałów pismienych i rysunkowych Ch. R. *Kempner*, w Płocku, przy ulicy Grodzkiej, zaopatrzyła się w wszelkie potrzebne książki szkolne, tudzież materjały pismienne i rysunkowe, po cenie przystępnej.

Zakład Fryzjerski i Perfumerji Wdowy Przybylskiej, przeniesiony został z domu dawniej Gertacha przy ulicy Krak:—Przedm.; do domu Petyskusa przy ulicy Senatorskiej Nr 473. Zakład ten jak zawsze tak i obecnie, zaopatrzony jest we wszelkie odpowiednie zasoby perkarskie, oraz perfumerje, i uskutecznia z tą samą dokładnością fryzury włosów i ubieranie głów, jak dawniej, a czem sobie szybko zjednał wzięcie.

Istniejąca przy ulicy Nalewki, w domu P. Muraszewa Nr 2261, fabryka kwiatów krajowych P. Lichtingera, coraz większe z powodu dokładności swych wyrobów jedna sobie wzięcie. Obok wszelkie wyrobów własnych, zajmuje się ona także sprzedażą kwiatów zagranicznych niemniej piór i fruktów, naśladowanych jak najdokładniej naturę. Dla wiadomości przeto osób, któreby życzyły korzystać z tego, przypominamy o pomienionej fabryce, i o szczegółach jakie się w niej znajdują, a które będąc ciągle odświeżane, odpowiadają zawsze wymaganiom mody.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych, pod dyrekcją Felixa Stobińskiego, połączywszy się z kompanją P. Gaweckiego, wspólnie dają widowiska sceniczne w mieście Ciechocinku z wielkiem powodzeniem. Powyższe towarzystwo składają osoby: Stobiński z trzema synami, Gaweccy, Święccy, Domachowscy, Rudniccy, Sochaczewscy, Kowalska, Nowicka, Drozdowski, Drzewiecki, Cybulski. Dotąd przedstawiono sztuki: *Okreźne, Kochankowie przemienni, Nikt mnie nie zna, Chłopi Arystokracji, Narzeczone, Nad Wisłą, Precjoza*. Powyższe dzieła z prawdziwym zadowoleniem przyjęte zostały przez liczną uczeszaną Publiczność, bawiącą u wód Ciechocińskich.

Katarynkarze włoscy, których kilku dość długi czas przebywało w Warszawie, grywając na instrumencie tym po ulicach, placach i dziedzińcach; opuszczają pomalutku nasze miasto. Czterech z nich już onegdaj wyruszyło do Cesarstwa.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Sędziwoj*, Panny: *Pałńska* 5-kroć i *Gasowicz* 3-kroć, oraz PP: *Królikowski* 5-kroć, *Chomanowski* 3-kroć, *Stolpe* 2-kroć i *Boburkiewicz* 7-kroć.

Wczoraj powtórne wystąpienie Artysty P. Izyskiego, w Dolinie, wywołało podobny poprzedniemu zapach i zadowolenie słuchaczy. Dziś w Dolinie wielka zabawa muzyczna, pod dyrekcją P. Harps i ognie; początek o godzinie 6tej. Jutro wieczór muzyczny o godzinie 7tej.

Dziś w *Tivoli* jak doniesionem było wczoraj.

Pojutrze to jest we Wtorek, benefis P. Felsthała w ogrodzie Nowo-Warszawskim. Dziś zaś i jutro, zabawa muzyczna jak zwykle.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej bez podatku rs. 1 kop. 44; za garniec kop. 47.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop. 50; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop. 66, wartość kuponu rs. 1 kop. 33 $\frac{1}{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okręsu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop. 81 $\frac{1}{2}$, wartość kuponu kop. 61 $\frac{1}{3}$.

ANGLIA—Londyn, 26go Lipca. — Zdania prasy Angielskiej, co do udziału Anglii w Kongresie, któryby uregnował sprawy Włoskie, są dotychczas najrozmaitsze. Dzienniki ministerjalne jednakże wyrażają się bez ogródki co do jednego punktu, to jest: że preliminarja z Villafranca, tak jak są znane dotychczas, nie mogą być przyjęte przez ministrów Królowej za podstawę do ostatecznego ułożenia spraw Włoskich. — *Morning Post* oświadcza, że trudno jest powiedzieć jaki obrot weźmie sprawa Włoska, nim Lord Russel, da wyjaśnienia zapowiedziane w Izbie Niższej, i dodaje, że kwestja czy kongres, będzie lub nie, niejest jeszcze rozstrzygnięta. (Indep. Belg).

Londyn, 27go Lipca. — Dzienniki tutejsze zbijają notę *Monitora*, dotyczącą uzbrojeń, i oświadczają że uzbrojenia Angielskie są wywołane Francuzkami. — *Post* utrzymuje, że Austria wzbrania się przypuścić reprezentanta Sardynji na konferencję Zurychską, żądając aby Piemont po prostu przystąpił tylko do już ułożonego traktatu między Francją i Austrią. (Schl: Ztg).

AUSTRIA. Wiedeń, 27go Lipca. — Baron Hübnery przybył tu z Neapolu. — FMP. Hr. Creneville raniony, wraca do zdrowia. — Słychać że Xiążę Modeny, dopiero po zawarciu pokoju, myśli wrócić z wiernymi mu wojskami do Kraju. Obecnie bez naruszenia zawieszenia broni, nie może on przekroczyć granicy linii demarkacyjnej Austriackiej, którą tworzy r. Po, i dla tego pozostanie dłużej w Austrii. (Schl: Ztg).

DANIA. Kopenhaga, 26go Lipca. — Król udał się w Niedziele, na statku *Falken* incognito, pod nazwiskiem Hr. Oldenburg, w podróż, która ma trwać dni 8. *Flyvenposten* utrzymuje, że Król zamierza odwiedzić Szwecję. (Nord).

FRANCJA. Paryż, 26go Lipca. — Nota ogłoszona przez *Monitora*, a dotycząca uzbrojeń, zamiast zaspokoić umysły, wywołała pewne obawy na giełdzie. Pessimisci upatrywali już w blizkiej przyszłości nieodzowną wojnę z Prusami i Anglią, i mylili się zupełnie co do znaczenia tej noty. Jest ona odpowiedzią na niedorzeczne zaczepki i dziecinne obawy, wymuszone ze strony Anglii, ale nie należy jej bynajmniej poczytywać za groźbę. Kwestja rozbrojenia, podjęta w tej nocy, jest właśnie obecnie przedmiotem narad Hr. Persigny, głównego stronnika przymierza z Anglią, z Cesarzem. Rząd Francuzki gotów jest do rozbrojenia, z tej prostej przyczyny, że nie czynił żadnych uzbrojeń nadzwyczajnych, że trzyma się zwykłych granic swego budżetu, ale inaczej rzecz się ma w Anglii. Ona to pierwsza rozpoczęła uzbrojenia, na wielką skalę, ona zatem powinna dać przykład rozbrojenia. Ciekawa rzecz, jak przyjmą te propozycje na nadchodzących rozprawach Izby, Gabinet Palmerstona i opozycja. Lord Cowley wysłał już w tym duchu objaśnienia do Londynu, na skutek konferencji z Cesarzem i Hr. Walewskim.

Do szczegółów o projekcie Konfederacji Włoskiej, podanym przez Rząd Francuzki, dodajemy następne: Konfederacja ma się składać naturalnie z siedmiu Państw. Prezydencja honorowa jest wiadomą, rzeczą wista, zaś dzielona będzie naprzemian między Królów Sardynjskiego i Neapolitańskiego. Oba te państwa będą miały rów-

wna liczba głosów w Radzie Sejmowej, a niektóre ważniejsze fortece państw, a mianowicie też w terytorjum PAPIEŻA, zajęte zostaną przez załogi armii federalnej. — Kraje pogłoska, że *Xiąża Toskanji* i *Modeny* zgodzili się na nadanie ustawy swym krajom. — *Xiąże Napoleon*, dość zadowolony w początku z pokoju, zdaje się chcieć zwołać zupełnie od udziału w sprawach politycznych. Mówią że ma zamiar odbyć podróż do Ameryki. — *P. Banneville* powiódł jak słyhać, własnoręcznie list Cesarza *Napoleona* do Cesarza *Franciszka Józefa*. — Cesarz miał uprzejmie przyjąć *P. Pallavicino*, Ministra Xieźny *Parmeńskiej*, i dać mu zaspakajające oświadczenia. Co się tyczy *P. Peruzzi*, ten także miał posłuchanie u Cesarza, ale przybył on tu, nie z misją Rządu Tymczasowego Toskańskiego, ale z adresem Konsulty do Cesarza. Powiadają że Cesarz dobrze go także przyjął, ale w rozmowie miał mu radzić, aby Toskańczycy skłonili się do zaakceptowania rządów W. Xiecia Następcy, który nie wróci do oddanych mu przez preliminaria w *Villafranca* krajów inaczej, jak z ustawą z której ludność będzie zadowolona. — Wojska wracające z Włoch, mają przed 15ym Sierpnia stanąć obozem w okolicy *Vincennes*. — Sadzą, że Cesarz, po powrocie z *Biarritz*, zwiedzi oboz w *Chalons* i zabawi tam z tydzień. — Cesarz odwiedził wczoraj swego Stryja, Xiecia *Hieronima*, w zamku *Meudon*. — W przedmiocie słynnych siedmiu propozycji pośrednictwa Pruskiego, ogłoszonych przez *Mainz-Journal*, zapewniają w tutejszym świecie urzędowym, że treść ogólna tych propozycji była rzeczywicie zakomunikowana Monarchom neutralnym, ale nie zostały one jeszcze kategorycznie wyłączone i nie stanowiły przedmiotu noty urzędowej przed pokojem *Villafranca*, co mogło upoważnić Gabinet Berliński do zaprzeczenia niedyskrecji pomienionego dziennika. — Armja ma odbyć uroczyste wejście do Paryża 14go Sierpnia, a 15go miało dać dla niej wielką ucztę na placu *Marsowym*. — *Courier de Havre* zapewnia, że *Xiąże Napoleon* pojedzie do Wiednia po zwłoki Xiecia *Reichstadt*. (Indep: Belge i Nord).

PORTUGALIA. *Lizbona*, 21go *Lipca*. — Pogrzeb Królowej odbył się wczoraj o 11ej rano. Cała *Lizbona* pogrążona jest w smutku z powodu tego smutnego wypadku, a w obchodzie pogrzebowym brały udział masy ludu. Trybunały sądowe zamknięte są na dni osm. (St: Anz.).

WŁOCHY. — Listy z *Florencji* donoszą, że Komissarz Sardynski *Nadzwyczajny*, *P. Buoncompagni*, opuści to miasto na czas wyborów politycznych, aby odsunąć podejrzenie, iż Rząd Sardynski chce wywierać jakibądź wpływ na życzenia ludu. — Znany kompozytor *Verdi*, stanął w *Parmie* na czele Komitetu zbierającego składki dla żołnierzy ranionych w wojnie o niepodległość Włoską. — Cesarz *Napoleon IIIci* po wejściu do *Medyolanu*, przyzwał do siebie słynnego historyka *Cezara Cantu*, i rozmawiał z nim przez kilka godzin. W czasie tej rozmowy *Cantu* zapytany o zdanie, oświadczył, że o trwałym i silnym pokoju i ukonstytuowaniu Włoch w duchu umiarkowanego konstytucjonalizmu tylko wtedy myśleć można, kiedy Austriacy zupełnie wydaleny zostaną. *Napoleon* był tegoż samego zdania. — Wojskowi francuzcy w *Medyolanie* nie są zadowoleni z poko-

ju, i rozmawiają wiele o przyszłej wojnie, która podług nich, dopiero będzie prawdziwą. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 29go *Lipca* rano. — Na dopiero co ukończonem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Russel* oświadczył: Niewłaściwem by było aby Anglja zabierała głos przy układach dotyczących *Lombardji*. Należy to do tych, którzy wojnę prowadzili. Układ takowy zmienia nie wiele sprawy Europy, ale tym ważniejszą jest za to przyszła organizacja Włoch. Lord *Russel* zwrócił uwagę, że preliminaria pokoju dość dokładnie przez dzienniki ogłoszone zostały, odczytuje w wyciągu depeszę Hr. *Walewskiego*, zapraszając Anglję do udziału w kongresie dotyczącym ogólnych interesów Włoch. Rząd jednakże nie przyrzekł w tym względzie, ponieważ wprzód chce zobaczyć, czy spodziewany układ *Zürichski* potwierdzi preliminaria, gdyż w takim razie kongres byłby zbędnym. Dalej czy Austria zgodzi się na przystąpienie do kongresu, to jeszcze nie jest zdecydowane, równie jak i to czy Federacja tylko popierana czy też rzeczywiście utworzoną będzie; a w tym ostatnim przypadku czy Papież Prezydującym a Austria Państwem Związkiem zostanie. Kwestja jest podobnie, jak W. Xieźwa restaurowane być mają, albowiem Francja, jak się zdaje, militarnie nie myśli temu pomagać, a restauracja za pośrednictwem siły przez Austriję nawet przypuszczoną być nie może. *Russel* w końcu zapewnia, że Anglja weźmie udział w kongresie jedynie dla poparcia niezawisłości Włoch.

D'Israeli zapytywał, czy Anglja doradzała Austrii ustąpienie Królestwa *Lombardzko-Weneckiego*, przez co Austria skłonią została, do przyjęcia stawionych przez Francję korzystniejszych warunków. W takim razie powtórzonoby błąd, popełniony w 1848r. Lord *Palmerston* bronił swę ówczasowej polityki, i oświadczył jednocześnie, że Rząd nie komunikował Austrii żadnych własnych propozycji tylko *Francuzkie*. *White-side* ganił to pośredniczenie, z którego wyniknęło ustępstwo Austrii i niechęć jej względem swych sprzymierzeńców.

TRYEST, 23go *Lipca*. — Prywatne wiadomości z *Toskanji* donoszą, że w *Montecatino*, miało miejsce poruszenie na korzyść dynastji W. Xieźcey, a w *Liwno* republikańskie. Oba przytłumiono.

PARYZ. 27go *Lipca*. — Hr. *Reiset*, sprawujący kiedyś interessa Francji w *Turynie*, wyjeżdża dziś wieczorem z misją dyplomatyczną do *Parmy*, *Modeny* i *Florencji*. Dziś w S. Kloud była rada Ministrów, a następnie tajna, na której znajdował się Hr. *Persigny*. Instrukcje, jakie ten Posel zabiera do Londynu, tchną duchem pojednawczym. — *PP. Pallavicino, Peruzzi i Lajatico*, byli wczoraj przyjmowani przez Cesarza.

BERLIN, 28go *Lipca*. — Xiąże Rejent podpisał rozkaz demobilizacji. (Schl: Ztg, St: Anz., Ind: Belge i Nord).

S Z A R A D A.

Pierwszy wstecznie wonny bywa;

Drugi wstecznie dobrze pływa;

Wszystkie szkoliwym się zowie;

Bo zawrócić może w głowie.

(Zeszła Szarada, Powody).

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Kuczyński (Stefan) Doktor z Hrubieszowa nr 585; Pogorzelski Wiktor Radea Kol: z Petersburga nr 414 Ronikier Adam Hr: z Korytnicy nr 601.

Wyjechali: Kellner Alfred Hr: do Cesarstwa; Kownacki Lud: Ob: do Tanzy Wielkiej; Wojezyńska Józefa, Zona Kamerjunker Dworu J. C. MOSEI do Zbuczyna.

Przyjechali koleją żelazną: Cholewicki Adam Hr: z Wiednia nr 634; Kurzeniecki Wiktor Ob: z Drezna nr 625; Zółtowski Fran: Ob: z Niechanowa nr 1245.

Wyjechali koleją żelazną: Smolikowski 2gi Podpulkownik Konstruktor budowy Mostu na Wiśle do Niemiec; Zawadzki Józ: Ob: do Prus.

DONIESIENIA

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w Warszawie. — Ponieważ pierwsza licytacja na dzień 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., na dostawę Płótwa, spadła, Dyrektor zawiadamia osoby interessowane, iż w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 1/2 rano, odbędą się przed Komitetem Gospodarczym, powołana licytacja przez opiewczowane deklaracje, na dostawę 8,750 lokci płótwa w różnych gatunkach. Mający przeto chęć podjęcia się rzeczonoj dostawy, winni się zgłaszać do Kancellarii Instytutu, dla powzięcia wiadomości o formie składania się mających deklaracji i dla przejrzenia warunków licytacyjnych, a to codziennie z wyjątkiem dni Świątecznych i Niedzielných, w godzinach od 9ej do 1ej rano. — Radea Dworu, *Ricelicz.*

OSADA

wieczysto dzierżawa **JÓZEFÓW**, pod miastem Tomaszowem, w powiecie Piotrkowskim, na której znajdują się: 1) Młyn o 3ch gankach; 2) Jagielnik o jednym ganku; 3) Tartak; i 4) Fabryka postrzygania sukna, poruszana siłą wody, oraz linie zabudowania w dobrym stanie, jak najmniej około 2ch włók miary nowopolskiej (dziej: 30) gruntu, z których włóka jak nawodnianych, sprzedana będzie w dniu 5 (17) Sierpnia 1859 r. o godzinie 4ej po południu, na gruncie w Józefowie, przed Rejentem Szubert; licytacja zaczyna się od summy Rs. 4286 kop. 8. Warunki mogą być przejrane u Rejenta Okręgu Brzeskiego, Aleksandra Szubert, i u niżej podpisanego w Księstwie Łowickim w Łyszkowicach, — J. Wojeicki.

DOBRA

zawierające ogólnej przestrzeni włók miary nowo-polskiej 35 czyli dziesiątyn 525, odległe od drogi żelaznej, stacji Radziwiłłów o pół mili, są do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich, z inwentarzem żywym i martwym. Blizsza wiadomość udzieli Zawiadowca Stacji Radziwiłłów, u którego mapy i rejestra pomiarowe, przejrzeć można.

KON

wierzechowy, lat 5 mający, dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Wiadomość w domu JW. Mielnikowa za Żelazną Bramą Nr 413 dlt: E, u Kozera Stefana.

Kompletny MŁYN parowy

składający się z parowej maszyny o sile 30 koni, podług systemu Wolfa i Młyna o 4ch gankach, ledwie dwa miesiące używany, w dobrach W. X. Poznańskiego, blisko granicy Polskiej, sprzedany być ma niżej ceny fabrycznej a to z powodu niemożności uiszczenia się ze strony właściciela. Blizsza wiadomość udzieli **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny, Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Rymarskiej Nr 742 wprost Kom: Skarbu.

Z powodu wyjazdu, jest do pajęcia jeden **Pokój** lub dwa, albo trzy razem, miesięcznie i kwartalnie, z różnemi dogodnościami, przy ulicy Obózniej w domu Nr 2763B, na 1m piętrze. Wiadomość powyższą można także u Radey lub w Sklepie Wiktorów, naprzeciwko.

Wiedomo, czyje, iż prawnie zajęte Obrazy srebrne próby 840 i 900 przedmioty, naprzód z zasady Art. 621 R. P. S. w Warszawie, przy ulicy Starej w domu pod Nr 313, w Kancellarii podległego Komornika, w dniach 18 (30) Lipca, 25 Lipca (6 Sierpnia) i 1 (13) Sierpnia r. b. zawsze o godzinie 10ej z rana, na widok publiczny wystawione, a następnie w dniu 10 (22) Sierpnia t. r. o godzinie 10 z rana w Warszawie na targu publicznym za Żelazną Bramą, przez licytacje sprzedane zostaną. — Leopold Piekarski, Komornik.

Idąc 29 b. m. przez Saski Ogród i Bednarską ulicę, Łazienek Kurewskich, zgubiono zegarek złoty z sznurkiem gumastycznym i kluczykiem ordynarym. — Wzrostem ten jest pamiątka od drogiej osoby, a przeto uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowego do Pani Margulien, Włascicielki domu na Grzybowie Nr 1085, za wynagrodzeniem, jakiego tylko sam żądać będzie.

W dniu 29 b. m. około godziny 8ej z rana, przechodząc przez Krasińskim, alieją Długą i Golebią na Stare-Miasto, zgubiono została SPILKA ZŁOTA, w środku kamień lilla, w około wyznaczona dziesięcioma brylancikami. Łaskawy znalazca raczy takową pod Nr 1777 przy ulicy Św. Jerskiej do Kancellarii Taitłowskiego Patrona powrócić, za co otrzyma nagrody Rs. 2.

Niżej podpisany polecam się łaskawym Obywatelom i Dzierżawcom, iż zyczylbym sobie małe Proszpinacje lub Karczme za cenę umiarkowaną, od Rs. 400 do 300 rocznie. Osoby interessowane w tym względzie raczą porozumieć się ze mną ustnie lub piśmiennie. Mieszkam przy ulicy Nowe-Miasto pod Numerem 356 i utrzymuję Handel Wiktorów.

Marcelli Wisniewski, Kucharz.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w Ogródku Św. Rzyża, u XX. Misjonarzy, są do sprzedania MORELE w dobrym gatunku, po cenach umiarkowanych. Wiadomość w Ogródku u Stanisława Rogowskiego.

Syndycy tymczasowi Masy upadłości Walentego Rafalakiego. — Stosownie do Art. 502 R. H. wzywają wszystkich wierzycieli rzeczonoj masy, aby w przeciągu dni 40, od daty wzwania osobiście lub przez pełnomocników, stawili się przed Syndykami Masy i tymże oświadczyli, jakowem prawem i na jakiej summy są wierzycielami, a dno, aby papiery należności ich mowiadujące, na ręce Wgo. Andrychiewicza Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549 przedłożą, złożyli. — Teodor Łęcki Patron. — Konstanty Rooster.

Potrzebne są: 6 **Krzeseł**, 2 **Fotele**, Kanapa, Stół i Kozeta mahoniowe, mało używane, w dobrym stanie. Kto by miał takowe do zbycia, raczy złożyć swój adres w Handlu Korzennym Lewandowskiego naprzeciw Zamku.

SLEDZIE HOLLENDERSKIE

z pierwszego tegorocznego połowu, nadeszły do Handlu Konstantego THIEL, przy ulicy Bielańskiej.

Dzisiaj rano ciepła stopni 12. Wczoraj, w południe ciepła stopni 16. Dzisiaj rano wysokość wody na *Widla*, stop 2 cal 0 (Przyb.).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dzisiaj, *Falszawy wielki kon.* — *Pierkna Młynarka.* — *Jutro, Małżeństwo z rozkazu.* — *Folwark Primerose.*

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Królewskiego-Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie i Teatru Wielkiego w Warszawie, mieszka na Krakowi-Przedmieściu pod Nrem 32, w nowym domu Ranień Wizytek, na drugim piętrze od frontu, nad antresolą. W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela **Lekeje TANCÓW.**